



1. Pomiar kątów w sekcji II w zakolu Czeremoszu w 1929 r. Teodolit na statywie ustawionym nad zabetonowaną stopą słupa głównego, którego głowica i trzon leżą niezmontowane. Fot. Koncern IKC [NAC, sygn. 1-H-536-8]

Rozgraniczenie II Rzeczypospolitej z Rumunią w świetle źródeł archiwalnych i eksploracji terenowej, cz. I

# Unikatowe archiwanium

Granica z Królestwem Rumunii była przedostatnią z sześciu rozmierzonych i wyznaczonych w terenie rubieży odrodzonego po I wojnie światowej państwa polskiego. Była zarazem jedną z trzech granic, których ustalenie najdłużej pozostawało problematyczne (jak z Łotwą i Litwą), a jej wytyczenie przysporzyło największych trudności technicznych (obok drugiej naszej granicy „karpackiej” – z Czechosłowacją).

**Tomasz Borucki**  
**Mateusz Troll**

**W**raz z ustaleniami konferencji w Jałcie i Poczdamie granica polsko-rumuńska przeszła do historii, stając się na odcinku 48 km granicą państwową pomiędzy ZSRR i Rumunią, a na pozostałej długości (ok. 300 km) – granicą administracyjną między obwodami Ukraińskiej SRR. Od 1991 r. są to granice suwerennej Ukrainy. Podejmując w tak gorącym dla Ukrainy momencie temat dziejów i pozostałości dawnej rubieży Rzeczypospolitej, jesteśmy jak najdalej od politycznego koniunkturalizmu. Problematyką tą pierwszy z autorów zajmuje się od kilku lat w ramach prac nad górskim przewodnikiem krajoznawczym. W tym czasie drugi autor, prowadzący wieloletnią kwerendę archiwalnych materiałów kartograficznych dla Huculszczyzny, natrafił w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy (CDIAU) we Lwowie na fragment technicznej dokumentacji demarkacyjnej. Odnalezione dokumenty należą do tzw. *szczegółowego cyfrowego opisu granicy* – bodaj najciekawszej części tej dokumentacji.

Prezentację tego unikatowego archiwium poszerzamy o omówienie (w drugiej części artykułu za miesiąc) dawnych znaków granicznych, z których jedynie nieliczne ocalały do naszych czasów. Przy wzrastającym w ostatnich latach zainteresowaniu nimi zarówno w Polsce, na Ukrainie, jak i w Rumunii, z każdym rokiem ubywa ich w terenie, a są to obiekty o zabytkowej wartości.

## • Kształtowanie się granicy między Polską a Rumunią

Pokucie wraz z zachodnim Podolem po rozpadzie Austro-Węgier znalazły się w Zachodnioukraińskiej Republice Ludowej. Do toczącej się od powstania ZRL, tj. listopada 1918 r., wojny polsko-ukraińskiej włączyły się wojska rumuńskie, wkraczając w maju 1919 r. na Pokucie z północnej Bukowiny. Zbrojna interwencja nastąpiła na prośbę strony polskiej, która w zamian zaoferowała Rumunom możliwość cesji terytorialnej na zajętych przez nich obszarze. Nie była to więc całkiem „bezkrwawa granica”.

W sierpniu 1919 r. pod dyktando Rumunów ustanowiono linię demarkacyjną między strefami operacyjnymi wojsk polskich i rumuńskich, które miały okupować górne dorzecze Czeremoszu (na południe od linii Żabie Ilcia – Dołhopole). Trudności aprowizacyjne zmusiły je jednak do wycofania się za Białą Czeremosz i główny wododział karpacki.

Rumuni wciąż jednak zgłaszali pretensje terytorialne do najdalszego południowo-wschodniego skrawka Pokucia, na karpackim odcinku owej granicy, mierzącym ok. 180 km. Zależało im bowiem przede wszystkim na uzyskaniu transkarpackiego połączenia komunikacyjnego strategiczną Drogą Mackensena między Marmaroszem a Bukowiną, w poprzek terytorium gminy Hryniawa, położonej najdalej na południe w granicach II Rzeczypospolitej. Strona rumuńska domagała się wymiany lewobrzeżnej części dorzecza Białego Czeremoszu (ok. 445 km<sup>2</sup>), czyli „trójkąta pokuckiego”, na „trójkąt bukowiński” przyznany Pol-

sce w projekcie traktatu w sprawie Galicji Wschodniej (zatwierdzonym przez Radę Najwyższą Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych w Paryżu 21 listopada 1919 r.), czyli północno-zachodni skrawek terytorium Bukowiny z zadniestrzańskimi okolicami Babina i Kryszczytyku (ok. 45 km<sup>2</sup>), przez co strona polska mogłaby uzyskać m.in. całość linii kolejowej Kołomyja – Zaleszczyki.

W ramach utworzonej w 1926 r. Mięszanej Komisji dla Delimitacji Granicy Polsko-Rumuńskiej działały: Podkomisja Terytorialna i Podkomisja Techniczna. Naszej delegacji przewodniczył minister pełnomocny Leon Wasilewski (1870-1936), pełniący wcześniej analogiczną funkcję przy wyznaczaniu granicy polsko-sowieckiej. Kierownikiem technicznym był radca Ministerstwa Robót Publicznych inż. Jan Stanisław Medyński (1889-1961), który uprzednio prowadził demarkację granicy polsko-czechosłowackiej, a później polsko-łotewskiej. Wraz z nim ekipa liczyła 10 techników mierniczych plus personel pomocniczy (figuranci i robotnicy). Siedziba polskiej delegacji mieściła się w nadgranicznym Śniatyniu, a rumuńskiej – w Czerniowcach. Przewodniczącym delegacji rumuńskiej (tak samo licznej) był minister Alexandru N. Iacovaky (były poseł w Warszawie). Jego zastępca płk Gheorghe Draganescu sprawował kierownictwo techniczne, a pomiary prowadzili w większości oficerowie (zamiast techników cywilnych).

Strona rumuńska przeciągała rokowania. Minister L. Wasilewski w piśmie z 25 lutego 1927 r. informował MSZ w Warszawie: „Delegacja polska [...] stoi



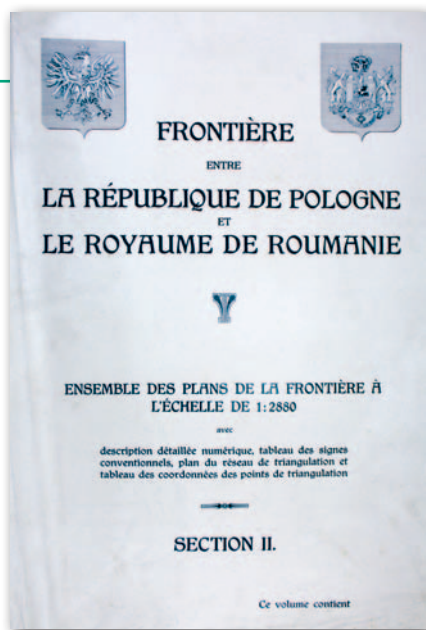
2. Przeprowa ekipy mierniczych tratwą przez Czeremosz na miejsce pomiarów w sekcji II w 1929 r. Fot. Koncern IKC [NAC, sygn. 1-H-536-10]

w dalszym ciągu na stanowisku, że trójkąt bukowiński, przyznany nam traktatem w Sèvres, należy się Polsce bez żadnych rekompensat, natomiast z trójkąta pokuckiego nic Rumunii nie jesteśmy obowiązani i nic nie możemy odstąpić” [AAN, sygn. 2/322/0/13006]. W toku pertraktacji strona polska stopniowo ustępowała na linię status quo, dopuszczając nawet możliwość negocjacji rumuńskiego tranzytu wojskowego Droga Mackensena przez Szybene i Hryniawę. Wzbudziło to uzasadnione obawy w społeczeństwie polskim, iż wymusi przesunięcie granicy z głównego grzbieta Karpat w dolinę Probijny.

Dopiero na V Konferencji Plenarnej w Bukareszcie 26 stycznia 1928 r. Mieszana Komisja Delimitacyjna Polsko-Rumuńska ustaliła zasady, według których miała przebiegać w terenie linia graniczna. Zostały one przyjęte przez rządy obu państw w wymianę not identycznych w Warszawie 10 października 1928 r. Strona polska definitywnie odrzuciła propozycje cesji terytorialnych, zastrzegając sobie tranzyt kolejowy na linii Horodenka – Zaleszczyki. Natomiast Rumuni zawarowali sobie tranzyty kolejną Delatyn – Jasinia – Sygiet Marmaroski oraz Droga Mackensena. Przebieg polsko-rumuńskiej granicy państwowej ustalono zasadniczo wedle linii dawnych granic katastralnych Galicji z innymi krajami koronnymi Austro-Węgier (Królestwem Węgierskim i Księstwem Bukowiny) oraz z Cesarstwem Rosyjskim sprzed I wojny światowej.

Na szczycie Stoh (1653 m n.p.m.) znajdował się od roku 1919 punkt początkowy granic Rzeczypospolitej Polskiej z Królestwem Rumunii i z Republiką Czesko-Słowacką, będący zarazem punktem końcowym granicy między dwoma ostatnimi państwami. Od trójstyku granica polsko-rumuńska biegła ogólnie w kierunku południowo-wschodnim głównym grzbietem Karpat, na dystansie ok. 48 km, aż po siodło Styniszory (określane też mylnie jako *Fata Banului*) za szczytem Hnitesy (1769 m).

Od tego wysuniętego najdalej na południowy wschód punktu terytorium Rzeczypospolitej Polskiej granica schodziła na północ doliną Białego Czeremoszu (Czeremosul Alb), początkowo wzdłuż jednego z jego źródłowych potoków – Menczila (rum. Munçelus) i dalej Perkałabu. Od połączenia Białego Czeremoszu z Czarnym w Uścierykach granica wiodła przeważnie korytem Czeremoszu na północny wschód, a następnie na wschód – do jego ujścia do Prutu, gdzie zwracała się wprost na północ. W międzyrzeczu Prutu i Dniestru granica przebiegała częściowo wzdłuż Potoku Tureckiego (na wschód od Śniatynia). Między Horodenką a Zalesz-



3. Karta tytułowa części dokumentacji demarkacyjnej dla sekcji II, zawartej w jednym z trzech tomów tzw. szczegółowego cyfrowego opisu granicy polsko-rumuńskiej

czykami schodziła do Dniestru i biegła jego krętym jarem, aż po ujście Zbrucza w Okopach św. Trójcy, gdzie znajdował się od 1921 r. trójstyk granic obu państw i Rosji Sowieckiej.

### • Przebieg demarkacji

Mieszana Komisja Delimitacyjna przystąpiła do szczegółowego rozeznania stosunków terytorialno-własnościowych w pasie przygranicznym na podstawie map katastralnych i rekonesansów terenowych. Wedle oświadczenia radcy Medyńskiego nie natrafiono nigdzie na stare austriackie znaki graniczne [AAN, sygn. 2/322/0/13006]. Analizując przebieg dawnych granic katastralnych, wprowadzono lokalne korekty, w wyniku czego wytyczana granica wykazywała mniejsze lub większe odchylenia na korzyść jednej lub drugiej strony. Na głównym grzbiecie Karpat sięgały one w niektórych miejscach kilkudziesięciu hektarów. Jednak u źródeł Białego Czeremoszu po stronie rumuńskiej pozostawiono około 1300 ha lasów z ponad 1000-hektarową połonią Zanoga wykazaną w katastrze galicyjskim. W międzyrzeczu Prutu i Dniestru wniesiono trzy korekty w stosunku do dawnej granicy galicyjsko-bukowińskiej.

Ministerstwo Robót Publicznych rozpoczęło demarkację w terenie w maju 1927 r. Granicę podzielono na odcinki pomiarowe i triangulacyjne. Wytyczano jej przebieg, wycinając w lasach przesieki graniczne i wykonując pikietaż linii granicznej, czyli prowizoryczne jej opalikowanie. Wznoszono z drewna sygnały i wieże triangulacyjne, niejednokrotnie na wierzchołkach gór, kilkupiętrowe, o konstrukcji słupowej. Przebieg linii granicy stabilizowano znakami granicznymi dopiero po zatwierdzeniach pikietażu

przez obie delegacje. Wreszcie realizowano pomiary geodezyjne linii granicznej i pasa przygranicznego, w tym triangulację graniczną, a także przeprowadzono reambulację map. Używano m.in. teodolitów z tarczami celowniczymi oraz niwelatorów, a także fototeodolitów do naziemnych i lotniczych zdjęć fotogrametrycznych.

Latem Oddział Fotogeodezyjny M.R.P. przeprowadził z pomocą 64. Eskadry 6. Pułku Lotniczego ze Lwowa zdjęcie fotogrametryczne Czeremoszu w pasie o szerokości ok. 1,5 km i długości ok. 50 km (od Wyżnicy po jego ujście do Prutu), wykrzystując założone wcześniej i powiązane ze sobą dwa ciągi poligonowe – polski i rumuński. Samoloty Potez XXVII startowały z lotniska w Śniatyniu. Zdjęcie wykonano zarówno do celów demarkacyjnych, jak i planowania regulacji rzeki.

Pracami fotogrametrycznymi kierował Bronisław Piątkiewicz (1878-1966), twórca i kierownik Oddziału Fotogeodezyjnego M.R.P., w którym szkolili się także oficerowie rumuńscy. Wcześniej brał on udział w pracach polsko-czechosłowackiej komisji delimitacyjnej (wykonując słynne zdjęcia fotogrametryczne Tatr), a później także komisji polsko-łotewskiej. Jak sam referował, zdjęcie w skali 1:5000 wykonano na szklanych kliszach negatywowych kamerą Gaumonta i przetworzono z użyciem przetwornika Zeissa na fotoplan w skali 1:2880, z którego zrobiono wyrys tuszem szczegółów sytuacyjnych istotnych dla delimitacji. Wybrane sekcje planu, odpowiadające sekcjom katastru, zreprodukowano matrycami kalkowymi. Zdjęcie doliny Czeremoszu było jednym z pierwszych w Polsce wielkoskalowych zdjęć opracowanych metodą fotogrametrii lotniczej.

Pod koniec sierpnia 1927 r. katastrofalna powódź na Czeremoszu zniosła zupełnie pikietaż na dystansie 100 km, a sygnały triangulacyjne na 150 km. Tuż przed kataklizmem wyruszyła w góry ekipa mierniczych i przez prawie dwa tygodnie nie dawała znaku życia. Władze zarządziły poszukiwania zaginionych przez Straż Celną. Była to bodaj pierwsza zorganizowana górską akcją ratowniczą w tym najodleglejszym zakątku polskich Karpat Wschodnich. Dopiero 8 września upewniono się, że mierniczowie ocalili.

Warunki pracy i zakwaterowania na początkowej „setce” kilometrów (od Stoha do Hryniawy) były nader ciężkie. W pierwszym sezonie robót inżynierowie i figuranci nocowali pod małym namiotem i w szałasach pasterskich (tzw. *stajach*).

Prace terenowe kontynuowano od 28 czerwca 1928 r. W drugim sezonie ko-

w tym celu na połoninach Furatyk i Popadia dwóch dwuizbowych domków ogrzewanych piecykami (po 1930 r. zostały przejęte przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie na schrony turystyczne) oraz obszernych szop dla personelu pomocniczego i stajni dla koni. Przeprowadzono wówczas weryfikację pikietażu i osadzono na grzbiecie Gór Czywczynskich kilkaset żelaznych słupów granicznych. Transportowano je tam furkami konnymi, podobnie jak materiały budowlane (cement, kruszywo). Sprzęt mierniczy, żywność i ekwipunek biwakowy dźwigały jucznie koniki huculskie. Karawana ekipy demarkacyjnej zeszła na grzbiecie Wilda w Oddziale Fotogeodezyjnym w Krakowie (w ówczesnej siedzibie Instytutu Geograficznego UJ, przy ul. Grodzkiej 64). W owych pracach pod kierunkiem B. Piątkiewicza uczestniczyli oddelegowani oficerowie rumuńscy.

W latach 1928 i 1929 Oddział Fotogeodezyjny M.R.P. wykonał naziemne zdjęcie fotogrametryczne obu brzegów granicznego odcinka Dniestru o długości 110 km między Babinem a Okopami Świętej Trójcy. Zdjęcie oparto na sieci triangulacyjnej i poligonach, sygnalizowanych słupami granicznymi, które służyły za punkty kontrolne. Zdjęcie opracowano na autografie Wilda w Oddziale Fotogeodezyjnym w Krakowie (w ówczesnej siedzibie Instytutu Geograficznego UJ, przy ul. Grodzkiej 64). W owych pracach pod kierunkiem B. Piątkiewicza uczestniczyli oddelegowani oficerowie rumuńscy.

Do czerwca 1929 r. wykonano pomiary geodezyjne w terenie, rozplanowując rozkład znaków granicznych z wyjątkiem około 50-kilometrowego odcinka dolnego biegu Czeremoszu i Prutu, oraz osadzono w terenie łącznie 570 słupów głównych i 2140 pośrednich (ryc. 1 i 2). Później przeprowadzono niwelację ścisłą na dystansie około 500 km.

Na ogólną długość 346,6 km tak wyznaczonej linii granicznej ok. 94 km przypadało na granicę lądową, a pozostałe 73% – na „mokrą”. Linię graniczną podzielono na trzy sekcje o mniej więcej podobnych długościach (patrz tabela poniżej). Każda sekcja dzieliła się na odcinki (średnio 0,5-1,5 km), które oznaczono w terenie znakami granicznymi numerowanymi oddzielnie w każdej sekcji (słupy główne) oraz na każdym odcinku (słupy pośrednie). Kopce graniczne, tak jak słupy główne,

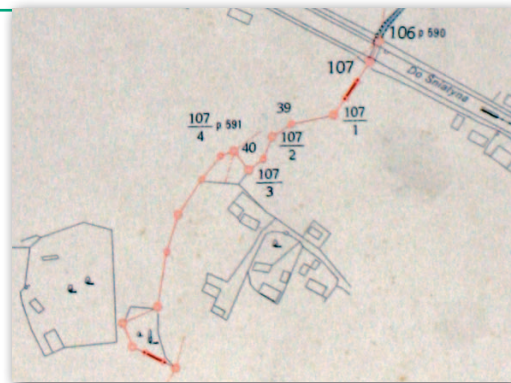
posiadały numerację ciągłą osobno w każdej sekcji.

Prace związane z wytyczeniem, oznakowaniem oraz wymierzeniem granicy ukończono w 1931 r. Po dwuletniej przerwie w rokowaniach, której przyczyną był spór o charakter granicy, wznowiono je w 1933 r. Strona rumuńska zgodziła się bowiem na uznanie granicy za niezmienną. Zawierający owo kluczowe stwierdzenie *Końcowy protokół delimitacyjny* został podpisany w Bukareszcie przez przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej Polskiej i rządu Królestwa Rumunii dopiero 17 maja 1935 r. [DzU nr 3, poz. 27]. Tego dnia zawarto również dwustronną *Konwencję dotyczącą ochrony, konserwacji i odbudowy słupów granicznych i innych znaków służących do oznaczania linii granicznej* [DzU nr 2, poz. 19]. Została ona ratyfikowana przez prezydenta RP 17 kwietnia 1936 r. [AAN, sygn. 2/322/0/13006].

Ratyfikacja *Końcowego protokołu* okazała się problematyczna. W konstytucji kwietniowej brakowało bowiem odpowiedniego zapisu o ustalaniu granic państwa (art. 52 mówił jedynie o ich zmianie). Wbrew zastrzeżeniom Ministerstwa Sprawiedliwości zrezygnowano z trybu ustawodawczego. *Końcowy protokół delimitacyjny* został ratyfikowany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 24 sierpnia 1936 r. W Rumunii procedura ratyfikacyjna przeprowadzona została przez Senat w czerwcu owego roku. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 27 listopada 1936 r. [AAN, sygn. 2/322/0/13006; DzU nr 2, poz. 20, s. 34].

## • Techniczna dokumentacja rozgraniczenia

W *Końcowym protokole delimitacyjnym* wyszczególniono (art. 3-5) części dokumentacji zebranej w dziewięciu tomach. Jeden z nich zawierał mapy topograficzne w skali 1:25 000 dla wszystkich sekcji. W trzech tomach (po jednym na każdą z sekcji) znajdował się tzw. *szczegółowy cyfrowy opis granicy*, czyli wieloarkuszowe zestawienie tabelaryczne danych z pomiarów geodezyjnych i wyników ob-



4. Fragment planu granicy polsko-rumuńskiej dla sekcji II opracowanego w skali 1:2880 (arkusz 104/II, wieś Kułaczyn pod Śniatyniem). Przykład granicy „suchej” wytyczonej na jednym ciągu poligonowym (p. 587 - p. 591), z pojedynczym oznakowaniem słupami głównymi (106 i 107 - umieszczone po obydwu stronach drogi), słupami pośrednimi (107/1 - 107/4 oraz kolejne od 107/5 do 107/9 opisane na sąsiednim arkuszu) i kopcami (39 i 40 oraz kolejne od 41 do 43 opisane na sąsiednim arkuszu). Orientacja planu zbliżona do południowej

liczeń z planami sytuacyjnymi w skalach 1:2880 dla sekcji I i II oraz 1:4000 dla sekcji III. Dwa kolejne tomy (po jednym dla sekcji I i II) mieściły szkice połowe w podziałkach 1:500, 1:1000, 1:2000 i 1:2880. Ostatnim dokumentem kartograficznym była ogólna mapa w skali 1:300 000 włączona do jednego tomu akt (*in folio*) wraz ze sprawozdaniami z technicznego wykonania demarkacji i tekstem *Końcowego protokołu delimitacyjnego*. Tak zwany *szczegółowy pisemny* (czyli słowny) *opis granicy* umieszczono we wspólnym tomie dla wszystkich sekcji. W osobny tom oprawiono też „oryginalne protokoły z posiedzeń plenarnych Mieszanej Komisji Delimitacyjnej” [DzU nr 3, poz. 27, s. 43-44]. Partie opisowe dokumentacji sporządzono w języku francuskim.

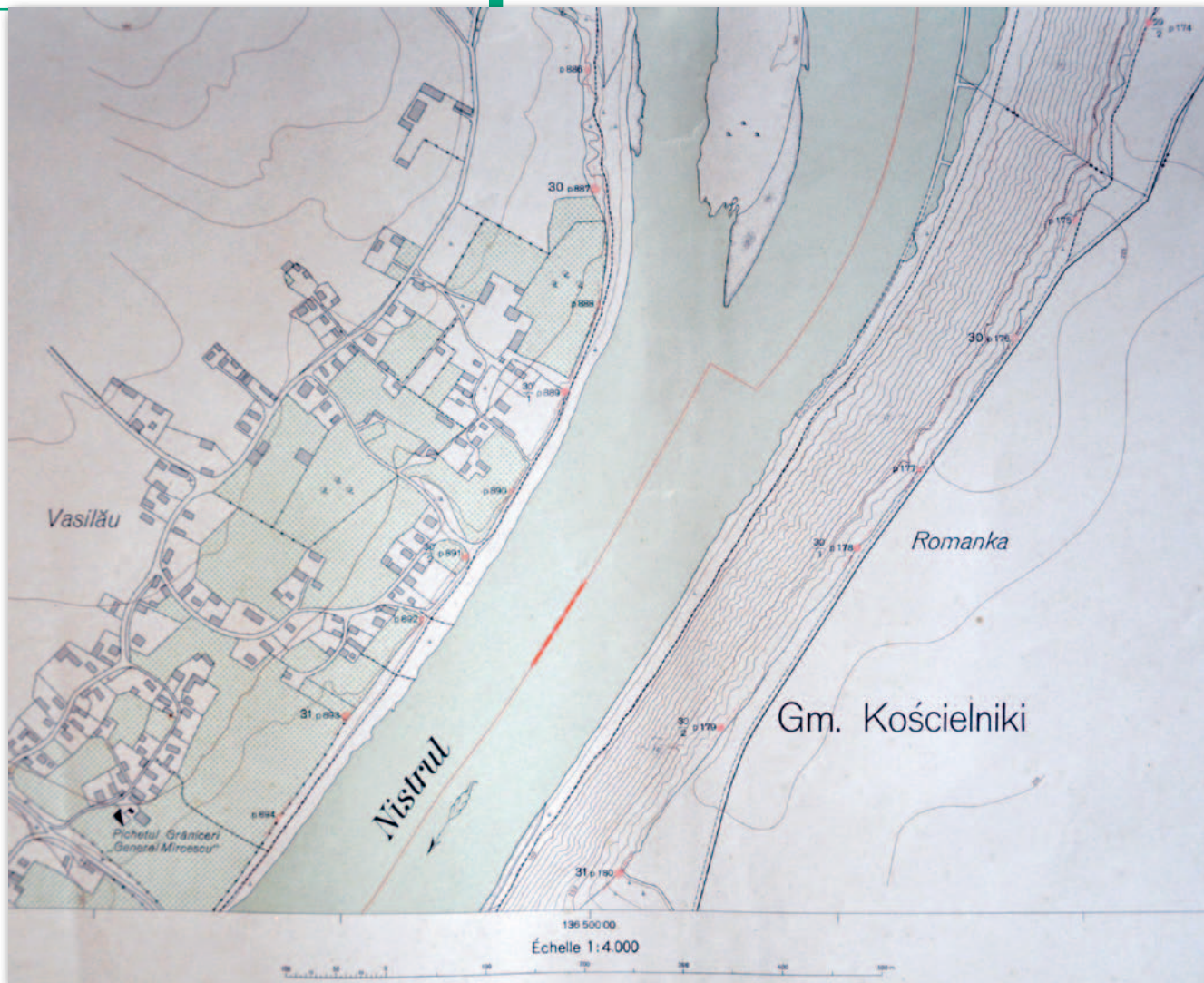
Wobec obszerności dokumentacji uznano, iż opublikowanie jej w całości wiązałoby się z „tak wielkimi kosztami, że praktycznie rzecz biorąc byłoby to prawdopodobnie niewykonalne” [AAN, sygn. 2/322/0/13006]. Dokumentację wydrukowano więc jedynie w dwóch egzemplarzach – po jednym dla każdego z rozgraniczonych państw. Każdy z kompletów dokumentów delimitacyjno-demarkacyjnych przechowywano w archiwach Ministerstw Spraw Zagranicznych – polskiego i rumuńskiego [AAN, sygn. 464].

W lwowskim archiwum znajdują się fragmenty dokumentacji demarkacyjnej dla sekcji II i III [CDIAU, sygn. 720-1-790]. Na jedynej zachowanej karcie tytułowej (dla sekcji II) wyszczególniono (ryc. 3), iż jest to (w przekładzie na język polski): *Zbiór planów granicy w skali 1:2880 wraz ze szczegółowym opisem cyfrowym, ze-*

## Podział granicy polsko-rumuńskiej

Nr sekcji	Punkt początkowy/końcowy granicy (sekcji)	Długość [m]	Liczba odcinków
I	triplex confinium Stoh (1653 m n.p.m.)	115 168	127
II	połączenia Białego Czeremoszu z Czarnym w Uścierkach	119 065	147
III	styk granic katastralnych wsi Horodnicy, Żezawy i Pieczarnej oraz rumuńskiej gminy Babin i linii środkowej Dniestru	112 370	137
<b>Całość granicy</b>	triplex confinium ujęcie Zbruczca do Dniestru w Okopach św. Trójcy	346 603	411

Oprac. własne na podstawie: *Końcowego protokołu delimitacyjnego* [DzU nr 3, poz. 27] oraz *Planu polsko-rumuńskiej granicy wzdłuż r. Czeremosz* [CDIAU, sygn. 720-1-790]



5. Fragment planu granicy polsko-rumuńskiej dla sekcji III opracowanego w skali 1:4000 (arkusz III/10, wieś Kościelniki poniżej Zaleszczyk). Przykład granicy „mokrej” na Dniestrze z dwoma ciągami poligonowymi – polskim (p. 174 – p. 180) i rumuńskim (p. 886 – p. 894) oraz podwójnym oznakowaniem „bliźniaczymi” słupami usytuowanymi vis-à-vis (słupy główne 30 i 31 oraz pośrednie 30/1 i 30/2). Po stronie rumuńskiej widoczny posterunek graniczny (pikieta). Orientacja planu północna

stawieniem znaków umownych, planem sieci triangulacyjnej oraz tablicą współrzędnych punktów triangulacyjnych. Zapewne jest to karta tytułowa jednego z trzech tomów części dokumentacji określanej w *Końcowym protokole delimitacyjnym* mianem „szczegółowego cyfrowego opisu granicy”.

Dokumentację można podzielić na opis sieci triangulacyjnej oraz opis przebiegu granicy. Tak np. sieć triangulacyjną dla sekcji II przedstawiono na planie w skali 1:100 000 oraz w tabeli zawierającej współrzędne wszystkich punktów triangulacyjnych w układzie lwowskim.

Opis przebiegu granicy wykonano w podziale arkuszowym. Niestety, w omawianym zbiorze znajdują się jedynie 64 arkusze z sekcji II oraz 14 arkuszy z sekcji III. Zawierają one plany poszczególnych wycinków pasa granicznego oraz odnośne zestawienia tabelaryczne danych liczbowych – czyli właściwy *szczegółowy cyfrowy opis granicy*. W tabelach ujęto współrzędne

wszystkich znaków granicznych oraz punktów triangulacyjnych i poligonowych w układzie lwowskim oraz wyniki pomiarów dla obydwu ciągów poligonowych – polskiego i rumuńskiego. Plany dla sekcji II wykonano w wersji trójbarwnej (ryc. 4), natomiast dla sekcji III – w wersji czterobarwnej (ryc. 5). W obu przypadkach kolorem czerwonym wyróżniono znaki umowne odnoszące się do granicy – jej przebiegu oraz związanej z nią osnowy geodezyjnej (łącznie 14 znaków). Dodatkowym elementem treści planów związanym z granicą są posterunki rumuńskiej straży granicznej (pikiety) opatrzone nazwami. Plany dla sekcji III opracowane na podstawie naziemnego zdjęcia fotogrametrycznego doliny Dniestru eksponowane były na wystawie w ramach IV Międzynarodowego Kongresu Fotogrametrycznego w Paryżu w 1934 r.

Czy to możliwe, aby przez minione 80 lat nie były znane żadne reprodukcje planów granicy polsko-rumuńskiej?

O ile odnalezione we Lwowie fragmenty dokumentacji pochodzą z egzemplarza polskiego, tłumaczyłoby to brak jej omówienia w literaturze powojennej. Szczegółowa charakterystyka tych niezwykle ciekawych materiałów kartograficznych będzie przedmiotem naszego osobnego opracowania.

W ostatnich latach, staraniem Marcina Gałusa i polskich archiwistów, udało się również odnaleźć inny składnik technicznej dokumentacji demarkacyjnej, jakim jest *szczegółowy pisemny opis granicy*. W tym przypadku jest to część rumuńskiego egzemplarza dokumentacji, przechowywana w bukaresztańskim Arhivele Naționale ale României.

Cdn.

**mgr inż. Tomasz Borucki**  
Biblioteka Jagiellońska  
**dr Mateusz Troll**

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Literatura za miesiąc w II części artykułu